# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23go Grudnia. Rok 1862. **№ 293.** Dnia 11 (23) Grudnia 1862 Roku.

**Wtorek.** Wschód Słońca g. 8 m. 10 Zachód „ „ 3 „ 49 Jutro, ŚŚ. Adama i Ewy.— Wigilja.

Pojutrze, jako w Uroczystość BOŻEGO NARODZENIA, przypada solenne Nabożeństwo w Kościele PP. *Sakramentek*, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Odpustem zupełnym. Msza Wielka wyjdzie o godziny 10ej, z Kazaniem wśród takowej. Po południu Nieszpory o godz: 4ej rozpoczną się. Na Nabożeństwo to, Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji P. SAKRAMENTU, swoich Protektorów i Protektorki, jako też Adoratorki i Członków, oraz wiernych w CHRYSTUSIE, zaprasza. Po Nieszporach w Zakrystji Kościoła, odbędzie się posiedzenie kwartalne Arcy-Bractwa i Instytucji Jałmużniczej; na które również swych Protektorów, Protektorki, oraz Członków i Adoratorki, zaprasza.

---

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Namiestnik, w skutek prośby Michała *Siwińskiego*, byłego Aplikanta Trybunału Cywilnego w Kaliszu, który w roku 1848 potajemnie wyszedł za granicę i obecnie przebywa we Francji, dozwolić mu raczył powrócić do Królestwa Polskiego. (Dz: Pow:).

---

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu swem z d. 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., mianowała X. Józefa *Mrożek*, dotychczasowego Wikarjusza Parafji w Przedborzu, Proboszczem Kościoła Parafjalnego we wsi Cisowie, Powiecie Opatowskim Gubernji Radomskiej. (Dz: Pow:).

---

*Dyrekcja Ubezpieczeń.* — Na zasadzie decyzji JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, objawionej przez odezwę Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa, z dnia 3 (15) Listopada 1845 r. Nr 27,888, podaje do powszechnej wiadomości, że dla zmiejszenia liczby przestępstw i ochronienia funduszów ubezpieczeń od strat wynikających z powtarzanego nader często podpalania zabudowań, przyznawać będzie nagrody pieniężne od rs. 75 do rs. 150, za każde wykrycie podpalacza i oddanie go w ręce sprawiedliwości. — Warszawa dnia 8 (20) Grudnia 1862 roku.— Prezes, *Wierniewicz.*— Naczel: Kancel:, *Słomiński.* (D. P.).

---

Jenerał piechoty *Murawiew 2gi*, Członek Rady Państwa, Senator, prezydujący w departamencie udziałów i kierujący korpusem mierniczych, został uwolniony na własne żądanie, z powodu słabości zdrowia, od obowiązków prezydującego w departamencie udziałów i kierującego korpusem mierników, z zachowaniem innych urzędów i godności. (D.P.).

---

Onegdaj zasnęła w BOGU ś. p. Klementyna z Kozietulskich, 1go ślubu *Walicka*, 2go *Wichlińska*, Małżonka ś. p. Kasztelana Piotra *Wichlińskiego*, a rodzona Siostra ś. p. Jana-Leona-Hippolita *Kozietulskiego*, Pułkownika b. Wojsk Polskich, bohatera z pod Sommo-Sierra, przeżywszy przeszło 80 lat wieku. Exportacja jej zwłok do rogatek Jerozolimskich, a ztamtąd do grobu familijnego w Belsku pod Grójcem, odbędzie się z pałacu Hr: Ordynata *Zamoyskiego* (ulica Senatorska Nro 472), w dniu 24 b. m. o godz: 11tej z rana; na którą nieutulona w żalu Córka i Wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.— Nabożeństwo żałobne odbywać się będzie przy zwłokach: dziś i jutro w pałacu Hr: Ordynata *Zamoyskiego*.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Jachowicza*, odbędzie o godzinie 10tej rano, w Kościele Ṡgo Krzyża przed Wielkim Ołtarzem Msza Ṡta, za spokój duszy zmarłego; na którą pozostała Wdowa i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

(A. n.) Dnia 17go b. m., jako w najboleśniejszą dla Córki ósmą rocznicę śmierci jedynej Matki, Felicji Starościanki z Pudłowskich *Sztarki*, odbyła się w Kościele Ṡgo Krzyża, żałobna Msza Ṡta za spokój jej duszy.

Wczoraj odprowadzone zostały na wieczny spoczynek, zwłoki ś. p. Tadeusza *Lewińskiego*, b. Kassjera Zakładów Bankowych na Solcu.— Przyczem składa się publiczne podziękowanie Krewnym i Znajomym, a szczególnej Wielebnym XX. *Bernardynom*, którzy z prawdziwie chrześcjańską bezinteresownością, dopełnili takowego.

*Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.* — Podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku konkursu o posadę Lekarza Szpitala Ṡgo Leona w Opatowie, w dniu 1 Grudnia r. b. odbytego, Rada Główna Opiekuńcza zgodnie z wnioskiem Inspektora Głównego Służby Cywilno-Lekarskiej, decyzją na dniu 23 Listopada (5 Grudnia) t. r. zapadłą, postanowiła ponowić odbycie konkursu o pomienioną posadę. Kandydaci pragnący ubiegać się o tę posadę, wnosić mają stosowne podania do Rady Głównej, przy dołączeniu patentu na stopień lekarsko-naukowy, oraz pozwolenia do praktyki w Królestwie Polskiem. Termin do wnoszenia podań oznacza się na dzień 2 (14) Stycznia 1863 r., poczem lista zgłaszających się będzie zamkniętą, a następnie wyznaczonym zostanie czas do odbycia konkursu, o czem nastąpi w pismach publicznych ogłoszenie, a nadto każdy z kandydatów oddzielnie uprzedzonym będzie.— Prezes, Tajny Radca, J. *Łaszczyński.* — Szef Biura, A. *Wojciechowski.*

W miejsce składania powinszowań w nadchodzące Święta i w dzień Nowego Roku, składam w Redakcji *Kurjera* rs. 3 dla najbiedniejszych, a mianowicie: rs. 1 dla b. wojskowego, pod Nr 152, u krawca zamieszkałego; rs. 1 dla Zofji *Neü*: z małoletniemi dziećmi pod Nrem 844 przy ulicy Ogrodowej, i rs. 1 dla T. *Zacharskiej.*— Franciszek *Gałecki.*

Z powodu przypadających Świąt Bożego Narodzenia, Ner 170 *Tygodnika Illustrowanego*, nie wyjdzie jak zwykle w Sobotę, lecz w następny Poniedziałek, to jest dnia 29 b. m.

## Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego.

Zawiadamia osoby interessowane, iż drugie półrocze nauk w Instytucie wykładanych, rozpocznie się dnia 20 Stycznia 1863 roku, i trwać będzie do końca Czerwca t. r.

Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci, może być przyjmowaną do Instytutu, objaśnia to bliżej Ustawą dla Zakładu tego przez Radę Administracyjną przepisana. Zarząd wskazuje w tej mierze główniejsze tylko zasady a mianowicie:

Uczniowie obojej płci, przyjmowani będą na stypendja protektorskie z kraju i z zagranicy, ostatni za pozwoleniem Rządu.

Uczniowie nie stypendyści, tylko z Cesarstwa i Królestwa przyjmowani będą.

Uczniowie nie używający stypendjów protektorskich i Rządowych, oraz wolni słuchacze, przyjmowani będą za opłatą, w dwóch półroczach uiszczać się mającą, a wynoszącą rocznie rs. 50.

Kandydat lub kandydatka na ucznia Instytutu winien mieć najmniej 12ty, a najwięcej 20ty rok życia. Wiek późniejszy i wcześniejszy, w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia.

Ograniczenie wieku nie może być stosowane do uczniów i wolnych słuchaczy, uczęszczających za opłatą po rs. 50.

Kandydaci winni się zgłaszać od 3 Stycznia 1863 r., w towarzystwie Rodziców lub Opiekunów i przedstawić dowody następujące: metrykę urodzenia; świadectwo szczepionej ospy; świadectwo Lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu; świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4ch działań arytmetycznych; oprócz tego obowiązani złożyć deklarację, co do funduszów utrzymanie ich w Warszawie przez pół roku zapewnić mogących, oraz wskazać Opiekunów lub inne osoby, przy których będą mieli utrzymanie.

Jeżeli kandydat nie posiada świadectwa naukowego, usposobienie wymagane winien udowodnić przez examin.

Kandydat lub kandydatka podda się examinowi w obec Członków Zarządu Instytutu, który o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzecze, a to stosownie do instrukcji o examinach wstępnych do każdego oddziału nauk w Instytucie wykładanych, przez Zarząd Instytutu ułożonej.

Przestający pobierać nauki w Instytucie Muzycznym z jakiegobądź powodu, nie mają prawa żądać zwrotu wniesionej przez nich opłaty.

Uczniowie przybywający z innych zakładów myzycznych, winni się poddać examinowi, jak zwykli kandydaci.

Nauka wszystkich instrumentów i przedmiotów, z których Instytut Muzyczny wydaje patenta, jest w ogóle sześcioletnia.

Jeżeli jednak szczególniejsza zdolność, pracowitość lub inne względy na to pozwolą, wolno będzie Zarządowi skrócić czas nauki, a ucznia zatrudnić w oddziale dopełniającym zbiorowe jego wiadomości i usposobienie naukowe, albo też uwolnić go zupełnie, po złożeniu examinu. Jeżeli taki uczeń był stypendystą protektorskim lub Rządowym, właściciel stypendjum ma prawo przeznaczyć w jego miejsce innego ucznia.

Każdy uczeń przyjmowany będzie na jeden przedmiot główny, pojedynczo wykładany, i na przedmioty zbiorowe.

Wyjątek z tej ogólnej zasady stanowi śpiew, przy wykładzie którego konieczną jest nauka gry na fortepjanie.

Zarząd Instytutu stanowi o usposobieniu ucznia do słuchania przedmiotów muzyki zbiorowo wykładanych.

Gdyby przed upływem sześcioletniego okresu, w którym uczniowi służy prawo nauki, tenże ukończył korzystnie kurs swój główny, wolno mu będzie obrać inny przedmiot pojedynczy, jako główny, pobierać w nim naukę do końca okresu sześcioletniego, a nawet kontynuować w okresie następnym.

Uczniowie przyjmowani będą do tej klassy nauk, do której okażą się przysposobieni, o czem Zarząd decyduje.

Uczeń, który w końcu 6go roku pobytu w Instytucie, nie zasłużył na patent z ukończonych korzystnie nauk, może, za złożeniem opłaty rs. 50 pozostać jeszcze przez rok jeden. Jeżeli i tem przedłużeniem nauki nie uzyska prawa do patentu, wtenczas dalszy pobyt w Instytucie będzie mu wzbroniony. Uczniowie nie korzystający z dogodności powyższej, mogą wyjść z Instytutu za prostem świadectwem pobytu w Instytucie, nie dającem żadnych prerogatyw, które uczniów patentowanych udziałem być mogą.

Zastrzeżenie co do czasu pobytu w Instytucie nie odnosi się bynajmniej do wolnych słuchaczy.

Nagrody biorą tylko uczniowie kończący kurs całkowity, w przedmiotach, którym się oddawali.

Uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację do ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich teatrach, oraz kapelach wojskowych i Kościelnych, nakoniec do trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie.

Z mocy przywileju z Woli Najwyższej nadanego, uczniowie Instytutu Muzycznego Warszawskiego, którzy według poświadczenia władzy Instytutowej, odznaczać się będą zdolnościami, pracowitością i moralnem sprawowaniem, — uwolnieni są od powinności zaciągowej, przez czas zostawania ich w tymże Instytucie.

Rok szkolny zaczyna się od 1 Września, a kończy się ostatnich dni Czerwca.

Co rok uczniowie mają potrójne wakacje. Na Święta Bożego Narodzenia dni 10, za Święta Wielkanocne dni 15 i od 1 Lipca do 1 Września.

W drugiem półroczu roku szkolnego będą wykładane następujące przedmiota:

*a) z przedmiotów zbiorowych.*

1. Nauka Religji, kurs wyższy i niższy, oraz z zastosowaniem wykładu do obrzędów Kościoła Rzymsko-Katolickiego, znajomość których konieczną jest dla organistów (X. ... 2. Język Polski kurs wyższy i niższy (Jul: Bartoszewicz). 3. Język Włoski (Jan Chęciński). 4. Wykład elementarnych zasad muzyki (August Eborowicz). 5, Wykład zasad wyższych muzyki i czytanie nót głosem (Juljusz Peszke). 6. Nauka śpiewu chóralnego (Adam Münchhejmer. 7. Nauka harmonji i kontrapunktu (August Freyer).

*b) Z przedmiotów oddzielnie wykładanych.*

1. Klassa organów kurs wyższy i niższy (August Freyer). 2. Klassa śpiewu solowego (Juljan Dobrski). 3. Dwie klassy skrzypców (Apolinary Kątski). 4. Klassa wiolonczelli (Adam Herman). 5. Cztery klassy fortepjanu (Józef Nowakowski, Juljusz Janota, Ferdynand Dulcken i Panna Antonina Ordyniec).

Zarząd Instytutu postanowił, aby examina tak z upłynionego półrocza roku szkolnego, jako też examina kandydatów i kandydatek życzących wstąpić do Instytutu Muzycznego na 2gie półrocze tegoż roku, odbyć jednocześnie, w następującej kolei:

D. 3 Stycznia 1863 r. Sobota, kl: żeńska, zasady muzyki elementarne; dnia 5 Stycznia, Poniedziałek, kl: męzka, zasady muzyki elementarne; d. 7 Stycz:, Środa, kl: męzka, zasady wyższe; d. 8 Stycz:, Czwartek, kl: żeńska, zasady wyższe; d. 9 Stycz:, Piątek, kl: męzka, fortepjan; d. 10 Stycz:, Sobota, kl: żeńska, fortepjan; d. 12 Stycz: Poniedziałek, kl: męzka, organ; d. 14 Stycz:, Środa, kl: męzka, śpiew solowy; d. 15 Stycz:, Czwartek, kl: żeńska, śpiew solowy; d. 16 Stycz: Piątek, kl: męzka, skrzypce i violonczella; d. 17 Stycz:, Sobota, kl: żeńska, harmonja; d. 19 Stycz:, Poniedziałek, klassa męzka, harmonja.

W tym porządku, iż examina uczni dawnych, miejsce mieć będą od 10tej do 1szej, a uczni nowo-przybyłych od 3ciej do 5tej godziny.

Warszawa d. 5 Grudnia 1862 roku.

Dyrektor Instytutu Muzycznego Warszawskiego,

**Apolinary Kątski.** (Dz: Pow:)

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. H. rs. 1 dla starca Bonifacego podupadłego na oczy, pod Nr 429 przy ulicy Piekarskiej, u lokatora *Ryszko*, zamieszkałego. — Od A. S. rs. 1 dla ociemniałego Muzykusa, i rs. 1 dla wdowy *Narbut*. — Od K. B. rs. 1 dla nieszczęśliwego J. K. obarczonego familją. — Zebrane przez Naczelnika K. R., rs. 31 kop: 10, dla pogorzelców m. Mszczonowa.

*Z Kalisza.*— W dniu 17 b. m., odprowadzili Koledzy i Przyjaciele na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki ś. p. Mikołaja *Gibasiewicza*, Obrońcy Sądu Pokoju Okręgu Kaliskiego, zmarłego w dniu 14 b. m. Pokój jego duszy!

Aptekarze m. Siedlec, w miejsce rozsełanej dotąd kolendy na Nowy Rok, tak Lekarzom jak Publiczności, przesełają rsr. 10, z przeznaczeniem takowych w połowie dla Kassy wsparcia Lekarzy, w połowie dla Farmaceutów; oprócz tego dla miejscowych Szpitali Maryińskiego i Żydowskiego po rs. 10.— *F. L. K. P.*

(A. n.) Dowiedziawszy się wypadkowo, iż wdowa po Lajzerze *Guzawer*, niegdyś Jubilerze, znajduje się w biednym stanie i potrzebuje wsparcia; chcąc biednym przyjść w pomoc, a nadaremno pieniędzy nie wyrzucać, udałem się pod Nr 2312 przy ulicy Dzikiej, i istotnie znalazłem tamże na poddaszu, w prawdziwej nędzy, bez żadnego sposobu do utrzymania życia, tę wdowę wraz z pięciorgiem małoletnich dziatek; zdjęty litością na tak rozkrwawiający serce widok tych biednych, przesełam dla niej rs. 1, odzywając się do litościwych serc, ażeby im także przyszły w pomoc, a BÓG Wielki stokrotnie zapłaci.— Sal: *H*........

Nędza między tkaczami wzmaga się coraz srożej na Morawie, mianowicie w Prościejowie, Dworcu, Frensztacie, w Świtawach i Szternbergu. Wychodzący w Ołomuńcu „Morawan" wzywa przeto zamożnych Hanaków do wspierania tych biednych składkami. Krajowy wydział Morawski też ustanowił Komisję, mającą się starać o zapobiegnienie groźnym następstwom. Cesarstwo Austrjackie, przeznaczyli 5,000 złr: na wsparcie robotników i tkaczy w Czechach, zarobku pozbawionych, a szczególnie w okolicach górskich.

Temi dniami bawił w Wiedniu Wojewoda Czarnogórski *Mirko Petrowicz*, gdzie był przedmiotem podziwienia Wiedeńczyków, równie jak jego malowniczy złotem wyszywany ubiór. *Mirko* jest średniego wzrostu, z ognistym wzrokiem i wyrazistą twarzą. Towarzyszący mu drugi Czarnogórzec jest o głowę wyższy. Na zebraniu u Ministra Stanu najwięcej bawił się z Polskiemi Deputowanemi Rady Państwa.

W powtórnem wydaniu nakładem xięgarni A. *Nowoleckiego*, Nr 457, wyszło dziełko p. t. *Krótkie wiadomości z dziejów polskich*, przez *J. B. W.* ozdobione 45 wizerunkami Królów i Hetmanów Polskich. Cena exem: zł: 5. Nabyć można we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych i na wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych po zło: 5 gro: 23. Zakłady naukowe prywatne, które wprowadziły tę xiążkę do użytku szkolnego, nabywając 10 exem:, 11ty bezpłatnie dodany zostanie, i *franco* przesłane mieć będą.

Rzecz szczególna, że w kraju tak ucywilizowanym jak Anglja, a nadewszystko przywiązującym ważność do święcenia Niedzieli, znajduje się w Londynie, według ostatnich statystycznych obliczeń, 50,000 szynków piwa, wódki i sklepów z tytoniem, otwartych w Niedziele, a tylko 750 Kościołów i Kaplic Protestanckich do służby Bożej.

Po ukończeniu opisu w Tatrach, Tygodnik Illustrowany rozpocznie z początkiem roku przyszłego, opis Podola Galicyjskiego, do którego ryciny do drzeworytów poda znany Artysta kierujący częścią rysunków w Tygodniku P. Jul: *Kossak*.

Zawiązana w Krakowie spółka, w celu podniesienia zdrojowisk krajowych, ukończyła już w tych dniach posiedzenia swoje.

*Z Lublina.*— Odezwa w Nrze 260 *Kurjera* zamieszczona, sprawiła ten skutek, że w dnie Świąt Uroczystych, kupcy tutejsi nie otwierają sklepów. Życzyćby jeszcze należało, aby za tym przykładem pośli szynkarze, i przynajmniej do 4 z południa wstrzymali się z otwarciem szynków. Co do targów publicznych, te zapewne dopóty odbywać się nieprzestaną, dopóki Rada Miejska coś stanowczego w tej mierze nieuchwali i nie ogłosi. Oprócz tego należałoby usunąć z przed gmachu Trybunału handel tandeciarzy, którzy od niedawnego dopiero czasu, zamiast pomieszczenia się w stosownych lokalach, tu obrali sobie dogodne miejsce na rynku, do rozkładania rozmaitego rodzaju starzyzny, jak xiążek, odzieży, mebli, i t. p. gratów, i w czasie kiedy lud dąży do Kościołów, ci przemyślni handlarze, swobodnie odbywają targi, a co gorsza, jakby na przekorę, co Niedziela punktualnie, sprowadzonymi majstrami uskuteczniają jakieś reparacje w meblach. Racz przeto P. Redaktorze, te słów kilka zamieścić w *Kurjerze*, dla zwrócenia uwagi właścicieli domów na swoich stróżów, którzy głównie do takiego nieporządku przyczyniają się, pozwalając tandeciarzom składać swoje towary na noc po sieniach.— Zostaję i t. d. Prenumerator *Kurjera*.

*Panie Redaktorze!* — Któż nie zna okropnych kataklizmów zagrażających całej ludzkości? Któż nie wie, że i pojedynczy członkowie społeczeństwa na każdym kroku napotykają spiętrzone przeciwności. Teatr, a za nim dzieje powszechne, dowodzą, że szklanka wody wylana na suknią Xiężnej *Marlborough*, zalała pożar strasznej wojny, niszczącej środkową Europę. Nikt z pod praw wspólnych dla całego rodu ludzkiego wyłamać się nie może. I ja uległem nieprzewidzianemu nieszczęściu; przechodząc wśród ciemności nocnych przez bawialnią, strąciłem przypadkiem przepyszny wazon z saskiej porcelany. Zgruchotanie jego było strzaskaniem domowego pokoju. Wazon ten był nieocenioną pamiątką, która prawem Salickiem dostała się w ręce mej żony. Zacna ta niewiasta kocha mnie bezwątpienia; jednakże.... złowieszczy widok *czterdziestu jeden* kawałków porcelany mógł ją doprowadzić do nienawiści, do zerwania różanego łańcucha, którym nas przeznaczenie powiązało. Pełen niewypowiedzianej trwogi i bojaźni, już byłem blizki rozpaczy, gdy w tem jeden z moich serdecznych przyjacioł Pan M. O., polecił mi P. *Apfelzweig*, który z cudowną zręcznością z czterdziestu jeden części utworzył całość taką, że żona moja od półroku, codziennie mając przed oczyma wazon, nie domyśliła się nawet, że tak strasznej uległ konfuzji. Przy tej sposobności P. *Apfelzweig*, przyprawił jednej figurce nogę, drugiej nos, innej palce, nadzwyczaj zręcznie i stosunkowo bardzo tanio.—Składając więc podziękowanie memu wybawicielowi, mam honor donieść, tym którzy często robią szkody, lub których figurkom jakich części ciała nie dostaje, że P. *Apfelzweig* mieszka na przeciw Banku, w narożnym domu przy zbiegu ulic Przechodniej i Elektoralnej, pod numerem, którego przez zbytek wzruszenia zapomniałem zapisać. —Fr: *K.*, Obywatel m. Warszawy.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, zawiadamia posiadaczów poświadczeń na Akcje Towarzystwa Serji IIej pięćsetrublowe, że procent za drugie półrocze 1862 roku, po dziesięć rubli srebrem na każdą akcję, wypłacany będzie od dnia 2 Stycznia 1863: w Warszawie, w Kassie Głównej Dróg Żelaznych; oraz przez przeciąg jednego miesiąca, w Amsterdamie u PP. *Lippmann Rosenthal* et Comp:; w St Petersburgu, u PP. Gustaw *Sterky* i Syn. Co się tycze wymiany poświadczeń czyli Certyfikatów na właściwe Akcje, która to wymiana nastąpi w ciągu dwóch pierwszych miesięcy roku 1863, interessowani bliżej zawiadomieni o tem będą przez osobne w pismach publicznych ogłoszenie.

Komitet opieki nad rodziną ś. p. Władysława *Syrokomli*, postanowił zaraz po Nowym Roku 1863, przystąpić do wydania zupełnego zbioru pism *Syrokomli*. Komitet przystępuje do tego przedsięwzięcia w nadziei, że ogół, który już tyle dał dowodów czci i uwielbienia dla zmarłego, gorącem współczuciem otoczy i wesprze zamierzone wydawnictwo, pozwoli je szczęśliwie doprowadzić do końca i utworzyć zeń dla osieroconej rodziny żelazny fundusz, mający stanowić jedyną spuściznę, przekazaną w imieniu kraju spadkobiercom sławnego imienia, i razem świadczyć w obec BOGA i ludzi o szczerości naszego żalu po stracie umiłowanego wieszcza. Wedle obliczeń na ostatniem posiedzeniu Komitetu złożonych, całkowite wydanie pism *Syrokomli*, składać się będzie z 12 tomów w 8ce małej, z których każdy zawierać będzie namniej 30 arkuszy druku. Wydanie to obejmie wszystkie jego poetyczne utwory, już ogłoszone i nieogłoszone drukiem, z prozy prace oryginalne tylko, na których czele stanie Historja Literatury. Bliższe szczegóły wydawnictwa ogłoszone będą w osobnych prospektach. Całe wydanie odbijać się będzie nowemi czcionkami i ze wszelką starannością w drukarni P. A. H. *Kirkora*, który zobowiązał się drukować po cenie kosztów, nie zachowując dla zakładu żadnych zysków. Część redakcyjną wydawnictwa przyjęli na siebie Członkowie Redakcji Kurjera, będący zarazem Członkami Komitetu opieki, którego wskazówkami w pracy swojej przewodniczyć się będą.— Alexander *Oskierka*.

*Skarbczyk Polski*, dziełko nader użyteczne dla uczącej się młodzieży, a z takiem staraniem i sumiennością wydane przez P. *Nowoleckiego*, już doczekało się drugiej edycji, która sądząc po spiesznem rozkupywaniu, może wkrótce się wyczerpie. Ktoby więc życzył sobie ofiarować go starszej dziatwie na Kolendę, niech się spieszy, stokroć to stosowniejszy podarek jak wszystkie cacka. Niemniej Historja *Węgier*, poważna treścią, a ponętna ślicznem illustrowanem wydaniem, może, i powinna zająć miejsce na pułkach wyborowych bibljotek.

W Wilnie bawi P. Platon *Radoneżski*, Śpiewak Opery Włoskiej we Florencji, a uczeń *Ricciego*.

Od dziś zaczyna się powiększenie dnia, a zarazem początek zimy, według Kalendarza astronomicznego. Powiększenie to da się uczuć dopiero widoczniej z Nowym Rokiem, i ztąd to poszła owa przypowieść ludowa:

„Na Nowy Rok
Przybywa dnia na barani skok.“

*Urząd Lekarski Gub: Warsz:*.— Zawiadamia osoby interesowane, o wakującej posadzie Akuszerki Rządowej m. Myszyńca, w Pcie Ostrołęckim, Gub: Płockiej, z pensją rs. 45, rocznie. Kandydatki zgłosić się mogą z dowodami kwalifikacji do Urzędu Lekarskiego w Płocku.— Inspektor Lekarski, Radca Kolleg: *Poźniakowski*. Sekretarz, *Pragert*.

P. *Zawadzki*, Aptekarz z Suwałk, w miejsce rozsełanych dotychczas kolend do znajomych na Nowy Rok, przeznaczył na Zakłady dobroczynne w Suwałkach, złotych polskich dwieście.

Nie możemy się użalać na tegoroczną sannę, nawet w mieście, a cóż dopiero w odleglejszych stronach. Mknąc się naprzykład gładko przez Belwederską Alee, można w mgnieniu oka stanąć w *Mokotowie* przed oberżą Pani *Milke*, która od tylu lat znana ze swego starania i pracy o wygodę swoich gości, zaopatrzyła zakład swój we wszystkie produkta mogące zaspokoić ich wymagania.

Kieliszek wina, jest to dozwolony *zbyteczek* w tak uroczystym dniu jak *Wigilja*, ale też i wino powinno być odpowiednie. Dla tego też podzielamy się otrzymaną wiadomością, że P. *Popowicz*, właściciel handlu przy ulicy *Freta* (szerokiej), osobiście sprowadził wyborne wina z *Węgier*. Niemniej też zaopatrzyl swój handel w rozmaite bakalje i inne akcesorja, odpowiadające temu obchodowi. Nadmienia się przytem, że Kantor *Kurjera Warszawskiego*, przy rogu ulic Mostowej i Nowomiejskiej exystujący, z dniem 1 Stycznia 1863 r., przeniesionym zostanie na ulicę Freta szeroką, do tegoż handlu win P. Jerzego *Popowicza*.

*Nowa Loteryjka obrazkowa*, która wyszła nakładem Juljana *Müller*, przy ulicy Senatorskiej, jak i Loteryjka liczbowa, i t. p. gry, przez tegoż wydane, wchodzą w użycie, bo w wielu już domach uprzyjemnia chwile.

## Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA.— Korrespondencje z New-York datowane 8go, potwierdzają wiadomość o bitwie pod Heartville w Tenesse, w której skonfederowani pod Jenerałem *Morgan*, zostali pobici przez związkowych i wzięci do niewoli. Następnie związkowi zaatakowali Gallaton, ale zostali odparci z wielką stratą. Pod Frederiksburg tak związkowi jak i skonfederowani szańcują się. — Z Martyniki dochodzą doniesienia o nowych c'ynach parostatku korsarskiego skonfederowanych, *Alabama*. Wysadził on w Martynice na ląd 42 osób z schwytanych i popalonych statków. Podczas pobytu *Alabamy* w porcie Martyniki, przybył tam także związkowy parowiec S. *Jacinto*, i stanął czekając na Korsarza. Ale *Alabama* w nocy wymknąć się potrafił, i n[a] zajutrz rano na próżno był szukany przez swego przeciwnika. — Władze w Washingtonie ogłosiły, że d[o] Stanów południowych wolno jest jeździć jedynie z[a] pozwoleniem rządu, i że można zabierać z sobą paku[n]ku nie więcej nad 100 funt: i to sukien tylko. W razi[e] odkrycia kontrabandy jakiejkolwiek, winny ulegnie aresztowi na czas trwania wojny. (St: An:)

FRANCJA. *Paryż, 17go Grud:*. — *Monitor* podaj[e] dziś dalsze szczegóły z Mexyku, datowane 15 Listopada. Wszystkie wojska wyprawione z Francji i Algier[u] po dość szczęśliwej przeprawie wylądowały w Ver[a]

Cruz. Stan sanitarny jest w ogóle pomyślny, a chorzy na febrę, pozostawieni przez Jenerała *Forey*, prawie wszyscy już nadciągnęli do Orizaba. W Vera-Cruz epidemja zmniejszała się w miarę nastania wiatrów północnych. Ponieważ upały nie były tak silne i deszcze ustały, przeto poprawiły się nieco i drogi, zawsze jednak potrzeba 12tu dni na podróż z Vera-Cruz do Orizaba. Ponieważ *Forey* nie miał pod ręką wszystkich środków trasportowych, przeto nie mógł jeszcze rozpocząć swych działań; wkrótce to jednak nastąpi, gdyż podług doniesień otrzymanych przez Ministra wojny wprost z Nowego-Yorku, wyprawiono z owego portu do Vera-Cruz, 14 Listopada, 1,200 mułów i 250 wozów. Brygada Jenerała *Bertier*, weszła 7go z. m. do Jalapy. Jej straż przednia, złożona z 100 jeźdźców 12go pułku, pod dowództwem Podpułkownika *Margueritte*, natrafiła 3 Listop: pod Plau del Rio na 200 czerwonych ułanów, najlepszą jazdę Mexykańską, po kilkochwilowej walce rozproszyła ich, ścigając przez 9 kilometrów. Skutkiem tego 3 do 4,000 gwardji narodowej zebranej przez Gubernatora Jalapy *Diazmirona*, w silnej pozycji Cerro Gordo przejęte popłochem, rozproszyło się za nadejściem Francuzów.— Cesarz i Cesarzowa, przesłali Królowej Angielskiej wyraz swego współubolewania w rocznicę skonu Xięcia *Alberta*. Królowa poleciła złożyć im najserdeczniejsze dzięki.— Dzienniki zapełnione są opisami wczorajszych odwiedzin Cesarza w zamku Ferrieres. J. C. Mość przyjmowany był na stacji kolei przez Barona James *Rotszyld*, a w krużganku mieszkania, przez jego małżonkę i członków rodziny. Po kilku chwilach wypoczynku, zwiedzono zamek, zawierający mnóstwo arcydzieł sztuki. Cieplarnie i wspaniały folwark wzorowy, były przedmiotem szczególnej uwagi Cesarza. Nastąpiło potem polowanie. Naganiacze, w wielkiej liczbie zgromadzeni, ubrani byli po tyrolsku. Zwierzyny znajdowało się mnóstwo, i ubito jej do 2,500 sztuk. O godz: 2ej zastawiono wspaniałe śniadanie, przy którym chóry opery odpowiadały symfonją myśliwską skomponowaną przez *Rossiniego*. Po śniadaniu oświetlono park, który przedstawiał widok prawdziwie czarodziejski. O 5ej, Cesarz i jego orszak, opuścili Ferrieres. — Korrespondencje z Paryża donoszą, że tam ciągle krąży wieść o kongresie Europejskim.— Zapewniają, że Królowa Neapolitańska nie wróci do Rzymu, lecz żądać ma rozwodu. (Schl: Ztg).

GRECJA. — Jeden z dzienników półurzędowych greckich twierdzi, że postanowienie Greków co do wyboru Xięcia *Alfreda*, jest tak stanowcze, że w razie niemożności utrzymania jego Kandydatury, oświadczą się za rzeczpospolitą. (St: Anz:).

HISZPANJA. *Madryt, 18go Grudnia* — Rozprawy w Senacie nad kwestją Mexykańską, trwają ciągle. Kilku mówców zabierało głos potępiając postępowanie Jenerała *Prim*, oraz oddalenie się Hiszpanów. Jenerał *Concha* przesłał dziś swą dymisję z urzędu Posła przy dworze francuzkim. Ma on podobno jutro przemawiać w Senacie. (Nord).

TURCJA. *Konstantynopol, 13 Grud:.* — Układy o nową pożyczkę turecką, jeszcze nie są ukończone ostatecznie.— Do Kandji wysłano kilka batalјonów wojska dla uśmierzenia tamecznej ludności greckiej. — Jeden z dzienników wiedeńskich twierdzi, że Porta skłonną jest do odstąpienia od warunku budowy blokhauzów i dróg wojskowych w Czarnogórze. (St: An:).

# Ostatnie Wiadomości.

W kwestji obsadzenia tronu Greckiego, *la France* podaje wiadomość, że Król *Ferdynand*, oświadczył za pośrednictwem Posła Portugalskiego w Paryżu, że stanowczo odrzuca kandydaturę do tronu Greckiego. Anglja oddałaby Grecji wyspę Korfu, z warunkiem, iż Mocarstwa na to przystaną, i że w Grecji ustanowiony zostanie Rząd konstytucyjny.— Podług dziennika francuzkiego *Temps*, Gabinet Turyński odwoła P. *Lamarmora* z Neapolu.— Turyńska *Opinione* podaje pomyślniejsze niż poprzednie wiadomości o stanie prowincji Neapolitańskich; bandy rozbójników, jakkolwiek liczne, zostały atoli osłabione przez wytępienie znaczniejszych band. Bezpieczeństwo w miastach Neapolitańskich zostało ustalone.

Z Turynu pod datą 20 b. m. donoszą, że lada dzień ogłoszony zostanie dekret dotyczący zamknięcia posiedzeń Izb.— *Garibaldi* po drodze do Caprery, zatrzymał się w Livorno. — *Algemeine Preus: Ztg* z 20 b. m., wzmiankując o ostatniej uchwale Bundestagu; powiada, że Prusy nie narażą na szwank honaru swego kraju i wystąpią przeciw nieprzyjacielskim zamachom, oraz że będą bronić wytrwale swych interesów, przyczem Rząd liczy na poparcie ze strony narodu, dla wystąpienia przeciw wszelkiemu z zewnątrz niebezpieczeństwu.— Podług telegramu z Berlina z 20go b. m., Król prezydował w tym dniu na naradzie, w której uczestniczyli wszyscy Xiążęta domu Królewskiego i naczelni dowódcy wojsk; roztrząsano kwestję dwuletniej służby w szeregach i zaprowadzenia oszczędności w wydatkach wydziału wojny. — Z Turynu, pod datą 20go b. m. donoszą, że Rząd zapobiegł rozruchom, które chciano w kilku miejscowościach w Neapolitańskiem wywołać.—Wojska Królewskie wytępiły pod Molise bandę rozbójników. Jak głosi raport urzędowy Prefekta Policji, w samym Kapitanacie znajduje się 509 bandytów. (Staats Anz:)

## Wiadomości Literackie.

Od Redakcji „Kółka Domowego". Lubo pismo nasze kończy drugi rok swego istnienia w Kwietniu, jednakże przy zbliżającym się Nowym Roku powtarzamy zawiadomienie, że i nadal będzie wychodzić w tymże samym kierunku, który zjednał mu dotychczasowe powodzenie, dzięki znanym zaszczytnie w pismiennictwie współpracowników. Zeszyt na miesiąc Grudzień wyszedł z druku i zawiera: Marek Jakimowski, wiersz Wł: Chomętowskiego, (z drzeworytem rys: Tegazzo); Wspomnienia rodzinne (ciąg dalszy), przez S. z G. Grzegorzewską, (z drzewo: rys: Gersona; Kilka słów o Królowej Barbarze, (z drzewo: rys: Tegazzo); Korrespondencja z nad Baltyku, dokończenie, (z drzeworytem), przez J. Smigielską; Ustęp z charakterystyki czasów Augusta III, (dokończenie), przez Juljana Bartoszewicza; Powieść o dwóch miastach Dickensa, przez Wł: Chomętowskiego; O ubiorach, przy tem rycina mód, tablica siatek i kolorowy deseń na kanwę.— „Kółko Domowe" prenumerowane być może na wszystkich Stacjach i Urzędach Pocztowych, we wszystkich xięgarniach i kantorach pism perjodycznych, oraz w Redakcji przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1342, rocznie, półrocznie lub kwartalnie; rocznej prenumeraty bez przesyłki pocztowej rs. 5, z przesyłką zaś zł: 36; osoby zamieszkałe w Cesarstwie winny dopłacić rocznie rubla na koperty, jeżeli takowych niemają przy innych pismach.

**Przyjechali do Warszawy.**

Dembiński Sylwester Ob: z Witkowic nr 1062; Grabowski Ant: Hr: z Mrogi Bielawskiej nr 414; Zabierzowski Ign: Ob: z Ostrówka nr 476.

**Wyjechali:** Kochanowski And: Obyw: do Niesułkowa; Świdziński Tytus Obyw: do Podczaszej Woli; Walewski Leon Ob: do Charłupi.

**Przyjechali koleją żelazną:** Deskur Stan: Ob: z Paryża nr 2765; Ratomski Zefiryn Obyw: z Wiednia nr 601; Szpak Adam Ob: z Wrocławia nr 2438.

**Wyjechali koleją żelazną:** Kenn Benedykt Ob: do Paryża; Kossowski Józef Ob: do Galicji; Potocki Michał Ob: do Drezna.

## DONIESIENIA.



Dwa **MŁYNY**, Lipowe i Zapole, na rzece Drzewiczce, niedaleko jej ujścia do Pilicy, pod Nowem Miastem, z łąkami i gruntami okopcowanemi, z których pierwszy zajmuje morg n. p. 67 pręt: 195, drugi morg n. p. 46 pręt: 222, są od Śgo Jana 1863 r., do puszczenia razem lub osobno, w długotrwałą lub wieczystą dzierżawę. — Wiadomość na gruncie w Zarządzie Dóbr Sulgostowa.

**Jest do sprzedania**

**GARNITUR MEBLI**

PALISANDROWYCH, nowych, podług najnowszych fasonów, to jest: Kanapa, dwa Fotele i 12 Krzeseł, pokrycie na kanwie, z gustem i elegancją wykończone, przy ulicy Długiej Nr 557, w Fabryce Fortepjanów Budynowicza, z bramy na drugiem piętrze.



W mieście Pułtusku, w Gubernji Płockiej, jest do nabycia **Dom** murowany, przy ulicy Kościelnej i Rynku, pod Nr 96, o jednem piętrze, z dwoma facjatami, w podwórzu z oficyną i kilku stajniami, czyniący rocznej dzierżawy przeszło 3,000 Złp., za cenę bardzo przystępną; wiadomość na miejscu.

Niżej podpisany zawiadamiam, wszystkich Handlarzy i inne osoby które posiadają moje **MARKI** czyli KARTKI, przezemnie dla ludzi moich w Hucie Jaszynie na kop: 10, 25 i 30 wydane, aby się w przeciągu dni 10 zgłosili po odebranie pieniędzy, gdyż po upłynionym terminie za nieważne uważane będą, albowiem dostrzegłem fałszywe Marki, które nie są moim stemplem z drugiej strony opatrzsne.

**LEWEK FISZMAN** w Jaszynie, Guber: Warszawskiej, Hutę utrzymujący.

W przeszły Czwartek między godziną 11 a 1szą po południu, idąc ulicą Podwal i róg Bednarskiej do domu Hotel Żeglugi Parowej zwany, uliczką wązką obok Zjazdu i Kościoła XX. Bernardynów, zgubiony został **PAKIET** dużego Formatu niezapieczętowany, w którym były ważne PAPIERY w języku Francuzkim, jedynie dla Jenerała-Lejtnanta *Glazanapa* służące. Ktoby takowe znalazł, uprasza się o odniesienie pod Ner 1734 przy ulicy Wiejskiej, naprzeciw Szkoły Powiatowej, na 2gie piętro, za nagrodą złp. 50.

W tych dniach został otworzony nowy **ZAKŁAD wszelkich Wyrobów Cukierniczych jako i Piernikarskich**, o czem donoszę Szanownej Publiczności. Także zaopatrzyłem tenże Zakład w wszelki dobór CUKRÓW i PIERNIKÓW w różnych gatunkach. Przyjmuję także Obstalunki na **Strucle**, które podług życzenia Szanownej Publiczności wykonane być mogą.— **Hartmann**, Nowy-Świat, Nr 19 nowy.

**W FABRYCE FORTEPJANÓW**

**J. HOFER et Comp:,**





przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 391, w domu PP. Wizytek, wprost Saskiego Placu, **znajdują się** różne **FORTEPJANY**, wykończone podług najnowszej metody, z których to remi taż Fabryka poleca się. — Tamże znajdują się używane **Fortepjany** po bardzo nizkiej cenie.

**Szal** do sprzedania, bardzo mało używany, za Rs. 50 który kosztował Rs. 75. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 1296, nowy 32, w oficynie na 1m piętrze.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w domu pod Nr 948 przy rogu ulicy Ptasiej i Zimnej, otworzyliśmy

**pod znakiem Chorągwi,**

Skład Hurtowy i Częściową

**Sprzedaż Owoców**

Zagranicznych, świeżych i suszonych, po cenach następujących: Jabłek w różnych gatunkach ćwierć od Rs. 1 do Rs. 1 Kop: 50, Sztetyn wyborowych ćwierć Rs. 2; Śliwek suszonych Tureckich funt Kop: 12, Węgierskich pudełkowych Kop: 10½, Węgierskich Nr 2gi Kop: 10; Gruszek suszonych średnich funt Kop: 8, Gruszek Bonkretów wyborowych suszonych funt Kop: 12, Gruszek świeżych komputowych kopa Kop: 60; Orzechów Włoskich świeżych tegorocznych funt Kop: 10, pud zaś Rs. 3; Orzechów laskowych tegorocznych funt Kop: 7½ i Kop: 9; Tureckich świeżych funt Kop: 12½; Mak niebieski zagraniczny funt Kop: 17½, biały zagraniczny funt Kop: 37½, biały polski funt Kop: 25. Skład ten otwarty jest codziennie od godziny 6ej rano do 10ej wieczorem.

Tenże Skład otrzymał wczoraj znaczny Transport **JABŁEK** w różnych gatunkach. — Skład ten w wyżej wymienionym miejscu istnieć będzie do Wielkiej-Nocy.

S. Sternberg, Kupiec z Mysłowic,
P. Granicy et D. Zysman.

Potrzebne jest od Nowego Roku **Mieszkanie** na 1m piętrze od frontu, składające się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarki, Drwalki i Piwnicy, w okolicach ulicy Długiej, Miodowej, Przejazd, Bielańskiej, lub ulic im przyległych. Zgłosić się do Rządcy Hotelu Niemieckiego.

**SKŁAD WIN**

**Towarów Kolonjalnych, oraz Cukru i Herbaty,**

**Wcha KRAJEWSKIEGO,**

róg ulicy Mazowieckiej i Śto-Krzyzkiej pod Nr 1352 B, po cenach, jakie obecnie praktykują się.

Przypomina się Prześw: Publiczności przy nadchodzących Świętach, z doborem naturalnych, to jest niefabrykowanych **Win**, nie po Złp. 2 za butelkę, lecz po cenach normalnych, przystępnych, jak tego od lat 12 istnienia swego dał dowody, z czego przekonanie jest najlepszą rękojmią.

DOM HAHDLOWY
pod firmą
**Amand Bloch w Berlinie,**
przy ulicy Strzeleckiej (Jaeger Strasse) Nr 24.

Zawiadamia WW. Interessentów z okazji otwarcia Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, że tanio i spiesznie ekspedjuje wszelkie towary do Królestwa, a zwłaszcza do Warszawy. Na stacjach granicznych: w Sosnowcu, Alexandrowie, Kattowicach i Toruniu. Dom jest zastąpiony przez zdolnych Expedytorów, doskonale obeznanych ze wszystkiemi przepisami celnemi obowiązującemi, a przeto jest w możności wszelkim żądaniom z największą akuratnością i rzetelnością zadosyć uczynić.

## Xięgarnia i Skład Nót Muzycznych

**J. Kaufmann et F. Hösick,**

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (71).

Ma honor donieść, że na nadchodzącą Gwiazdkę, zaopatrzyła się w duży **Wybor Dzieł dla Młodzieży,** w językach: polskim, francuzkim i niemieckim, w wszelkiego rodzaju **Dzieła** ozdobne, służyć mogące na podarki.

Przygotowała także na ten cel znaczny zapas Globusów w języku polskim i niemieckim; Stereoskopów po cenach nader przystępnych; Albumów do fotografji, od ceny Złp. 10 do 200; niemniej poleca swoją Galerję malowniczą, liczącą dotad przeszło 1,000 Portretów znamienitych, tak krajowych jak i zagranicznych, których Katalog bezpłatnie w Xięgarni się udziela.

Cena Portretu pojedynczego powyższej Galerji Złp. 2; osobom zaś biorącym za Złp. 100 najmniej, liczy się tylko po Złp. 1 gr: 15.

## Gra Jeograficzna.

Podczas długich wieczorów zimowych, brakuje zawsze dzieciom i młodzieży szkolnej początkującej nauki, zabaw, przy którychby przyjemnie i pożytecznie czas przepędzali; a przezto ileż to godzin marnują na nudach lub rozrywkach bezowocowych. Mamy wprawdzie rozmaite gry i zabawy, które dostarczają nam sklepy naszej stolicy, lecz nie wszystkie w sobie łączą pożytek z rozrywką. Tą myślą powodowany, postanowiłem wydać Grę Jeograficzną, składającą się z pięciu talji kartek, odpowiednio pięciu częściom świata, zmierzającą do zaprawiania pamięciowego młodzieży w naukę Jeografji. Gra ta łatwa do zrozumienia i tania, znajdzie zapewne dobre przyjęcie od Rodziców, którzy chętniej ujrzą w rękach synów Karty Jeograficzne, niż takie, któremi się młodzież naprowadza często do zgubnych skłonności. Wykończywszy obecnie część pierwszą, składającą się z 17stu Państw z Mapkami, czyli Europę z opisem sposobu gry, w pudełkach moją firmą opatrzonych, nabyć można w Składzie Materjałów Piśmiennych i Metody pisania Pana J. Rakoczy, przy ulicy Wierzbowej, w Litografji Pana Regulskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, i u Wydawcy naprost Zamku Królewskiego Nr 29. Czarno odbite za Rs. 1; kolorowane drożej. Dalsze talje wydane będą po dwie razem części świata, z powodu mniejszej liczby kart, i za tę samą cenę.— Maurycy **Dietrich.**

## POUDRE AROMATIQUE.

Od dawna pracując nad wynalezieniem Kosmetyku upiększającego płeć, któryby odpowiadał wszystkim warunkom i okazał się dzielnym w swych skutkach, zdołałem wynaleźć **Proszek** do mycia (Poudre Aromatique), który najskuteczniejszym ze wszystkich dotąd znanych się okazał. —Proszek ten, posiadający nader miły zapach, nietylko utrzymuje ciągłą elastyczność skóry, lecz podwaja jej białość, klarowność i gładkość. — Chcąc zadość uczynić wielostronnym naleganiom i ułatwić Szanownej Publiczności nabycie tego zadziwiającego w swych skutkach fabrykatu, urządziłem jego sprzedaż w **Składzie Płótna, Haftów, Koronek i Bielizny,** PP. **Sokołowskiego** i **Wilczewskiego,** w Resursie Obywatelskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, gdzie po cenach przezemnie oznaczonych, t. j. Rs. 1 za pudełko sprzedawanym będzie.—**J. JUILLET.**



Jest do nabycia **Fortepjan** o 5ciu oktawach, za Rs. 15; oraz różne **Meble**, jak n. p. Szafy, Kanapa, Krzesła, Stoły, Łóżka i t. p. — Wiadomość na Podwalu Nr 518, na dole w oficynie na lewo.

## Wynagrodzenie.

Ktoby z osób mających rozległe stosunki z Obywatelami, chciał przyjąć ułatwienie Kommisu, za dobrem wynagrodzeniem, niech się raczy zgłosić pod Nr 444 na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost odwachu, na 3cie piętro, gdzie drzwi z kratkami i dzwonkiem, z rana przed godziną $9^{1}/_{2}$ lub wieczorem po godzinie 5tej. Tamże jest do sprzedania SKÓRA łosiowa.

W Magazynie Sikorskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 557, jest do sprzedania **Płaszcz** ciemno-granatowy, z cienkiego sukna, podszyty niedźwiadkami, za Rs. 100.

## FABRYKA TABACZNA

**pod firmą**

**LANDAU I SPÓŁKA**

**W ŁODZI.**

Ma zaszczyt zawiadomić Sz: Konsumentów i Dystrybutorów, iż z dniem **1m Stycznia 1863 r.,** poczyna wydawać wszelkie gatunki Tytóniów, Tabak Cygar, Papierosów i Pakietosów, nadmieniając, iż wszystkie te gatunki podzielone są na średnie i mocne, będąc dla lepszego odróżnienia pakowane w odmiennych etykietach i obwolutach.

Fabryka ma zasadę lepszym wyrobem współzawodniczyć z innemi Fabrykami Królestwa, i tym tylko sposobem na uznanie usilnie starać się będzie.

PP. Dystrybutorów mających zamiar wejść w stosunki z pomienioną Fabryką, zawiadamia się, ażeby w celu zawarcia kontraktów, osobiste lub pismienne oferty do Fabryki w mieście Łodzi składali, posiadającym już kontrakta, aby patenta swe na rok 1863 wykupowali.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do sprzedania, jako to: **Suknia** czarna bareżowa z trzema falbanami, nowa, i inne wełniane ciemne; Chustki tybetowe i wełniane; Skrzypce, Klarynet, Zegar duży angielski do szafki, zdatny do jakiej Fabryki lub innego dużego Zakładu; oraz Mantyle axamitne czarne i różne Kołnierzyki białe, haftowane, muślinowe, tiulowe i takież Rękawy, przy ulicy Alexandrja Nr 2778, na 1m piętrze, ze wschodów na lewo.

## Szlichtada do Kaskady!

Z powodu ustalonej sanny Właściciel Kaskady zaopatrzył swój Zakład w doborowe Trunki i Przekąski. Dostać tam także można dobrego Pączyku, wybornej Kawy, oraz wszelkich innych Napoi, z czem poleca się Szanownej Publiczności. — **K. Wagner.**

**Na nadchodzące Święta**

## SKŁAD GŁÓWNY

**PORTERU, PIWA BAWARSKIEGO, i NADZWYCZAJNEGO,**

**po cenach fabrycznych,**

**przy ulicy Trębackiej pod Nr 640.**

Skład mój zaopatrzyłem w Piwo Bawarskie i Porter, dobrze wystałe, które sprzedaję w większych Partjach, jak również na Kosze, Butelki i Pół-Butelki. Obstalunki w większej ilości odsyłane być mogą. Zastaw na Butelki po Gr. 8.

Ceny następujące dla biorących na Kosze:

Kosz Piwa Bawarskiego Złp. 5.
Kosz Pół-Butelek Złp. 3 Gr. 10.
Kosz Porteru Zwyczajnego Złp. 6 Gr. 20.
Kosz Pół-Butelek Złp. 4 Gr. 10.
Kosz Extra-doubl-stout Złp. 12; Kosz Pół-Butelek Złp. 8.
Kosz Piwa Nadzwyczajnego Złp. 3.
Kosz Pół-Butelek Złp. 2.

**F. GRZEŻUŁKA.**

Upraszam Szanowną Damę z dwiema Córkami, o łaskawe odesłanie do Składu Papieru Henryka Schertzmana **Paczkę,** zawierającą w sobie 25 cygar, 3 Necesairki i 2 flaszki Lubena, które przez omyłkę wydane zostały, na ręce jednej z Córek; w miejsce tegoż zechce odebrać swoją Paczkę zakupioną, t. j. 1 Praskę i Loteryjkę, na którą resztę dopłaciła Złp. 3 gr: 25.

Dnia wczorajszego, przechodząc pomiędzy godz: 3 a 4tą za Żelazną Bramą, przez Koszary, Zatyłki, do ulicy Solnej, zgubiono **Szelki** na kanwie, w bibułę owinięte; łaskawy znalazca przez wzgląd, że te miały stanowić drogą pamiątkę, raczy zwrócić za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 821, do Sklepu.



Dnia 20 b. m. i r., w przejeździe z Łazienek Kurca na ulicę Daniłowiczowską, zgubiony został **Worek** skórzany damski, z stalową klamrą, w którym znajdowało się: **Zegarek** złoty damski w pudełeczku; Woreczek perełkową robotą, z drobną monetą, Chustka od nosa, Grzebień i dwa Listy; łaskawy znalazca raczy zwrócić powyższą zgubę do Sklepu Wyrobów Srebrnych, przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Ner 495 A, gdzie otrzyma za to stosowną nagrodę.

Wczoraj wracajac od Stolzmana, Krakowskiem-Przedmieściem, do Hotelu Europejskiego, zgubionym został **Woreczek** ręcznej roboty, różowy z żółtem, w którym znajdowało się: para rękawiczek Paryzkich czarnych, grzebień rzadki i kilka łokci koroneczek. Łaskawy znalazca raczy oddać do pomienionego wyżej Hotelu pod Nr 15, za przyzwoitą nagrodą.

W Mleczarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu XX. Karmelitów, tam gdzie był dawniej Cyrkuł jedenasty, w tem samem podwórzu w ogrodzie, dostać można **Mleka** prosto od krów, zbieranego i Śmietanki na krem; oraz **Gruszek** świeżych.



W Restauracji przy ulicy Trębackiej, z prawej strony od Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nr 626, będą dawane **Obiady Wigilijne,** urządzone starannie, z zadowoleniem Szanownych Gości, po cenie Złp: 6, z czem się poleca łaskawym względom.—**A. By.**

Nowo-nabywca **Cukierni Polskiej** po W. Możdżeńskim, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście położonej, za Kościołem Sgo Krzyża, ma honor podać do wiadomości publicznej, iż na nadchodzące Święta zaopatrzył swój Zakład w to wszystko, co stanowi potrzebę, gust i elegancją w wyrobach Cukierniczych. Różnego rodzaju Strucle, Babki, Torty, Placki i Ciasta, najświeższe Cukry, Likiery, Soki zagraniczne i krajowe, przytem Kawa, Czokolada, po cenach jak można najniższych, przy usłudze rychłej, dają najlepszy dowód starań i chęci dogodzenia Szanownej Publiczności. Spodziewam się więc, iż Szanowna Publiczność nie pominie mnie, a owszem raczy chętnie poprzeć. — **A. Feterowski,** Właściciel Cukierni Polskiej.

## Dwie SZUBY Niedźwiadkowe,

jedna zupełnie nowa, pokryte obie suknem blenuar, są do sprzedania za umiarkowaną cenę; także SKÓRA jest duża z czarnzgo Niedźwiedzia, która może być użyta do sanek albo za dywan przed łóżko; przy ulicy Krak:-Przedmieście pod Nr 382, wprost Poczty, u P. Konińskiego Kuśnierza.

## SIELAWY AUGUSTOWSKIE

**wyborowe,**
nadeszły do Handlu **Ant: Stępkowskiego,**
przy ulicy Wierzbowej Nr 473 C.



Dnia 19 Grudnia r. b., pomiędzy godziną 5tą a 6tą, przechodząc ulicą Przejazd na Długą do Hotelu Polskiego, zgubiono lub zostawiono u kogo znajomego okulary srebrne, nad nosem wycięte, a ponieważ obok drogiej pamiątki familijnej, wzrok podpisanego był do takowych przyzwyczajony od kilku lat. Sumienny i łaskawy znalazca, raczy oddać lub odesłać takowe pod Nr 2407, z bramy po prawej stronie na parterze, gdzie oprócz wdzięczności, wynagrodzenie odbierze, jeżeli tego żądać będzie.—**Wa. Le.**



Dnia 21 b. m., to jest w Niedzielę rano, między godziną 10tą a 11tą, wysiadając z sanek przed Stym Krzyżem, lub też w sankach, zgubioną została **Portmonetka** damska, w kształcie pugilaresu, skórzana, podługowata, koloru ciemno-brąz, w której znajdował się 1 rubel papierkowy nowy i Złp. 1 nowemi dziesiątkami. Łaskawy znalazca, pomnąc że to jest pamiątką, zwrócić raczy za nagrodą, jeżeli żądać będzie, do domu pod Nr 1535 róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, gdzie Apteka, na 1sze piętro.



W dniu 22 Grudnia, o godzinie 11ej z rana, zgubiony został, wchodząc do Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, **Zegarek** złoty cylinder, Lepine, o 8u kamieniach, repetier, obydwie koperty złote, a na wierzchniej kopercie rysunek grawirowany ręcznie, myśliwy z psem w lesie, drugi w oddaleniu niesie sarnę, a dalej jeszcze jeden z myśliwych na koniu, cyferblat srebrny. Uprasza się sumiennego znalazcę o przyniesienie tego Zegarka, za nagrodą jakiej będzie sobie życzyć, do Handlu Win i Korzeni W. Skorupskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 416, w blizkości Poczty; oraz uprasza się Panów Zegarmistrzów, aby raczyli zwrócić uwagę na powyższy Zegarek.

**CUKIERNIA S. TROJANOWSKIEGO,**
przy ulicy Nowy-Świat Nr 1256.
Przysposobiła na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia **STRUCLE** w różnych gatunkach, jako to: przekładane, parzone i zwyczajne; **Torty** i **Cukry** i wiele innych Wyrobów Cukierniczych, z któremi się poleca oczekując łaskawych względów.



Nagrody Rs. 3.—**Wyżeł** czarny z rassy angielskiej, rok jeden mający, pod piersiami biały, jedna noga przednia po kolano biała, druga do zgięcia, jako też tylnie w stopach, czarno nakrapiane: ogon obcięty dość długi, w dniu 17 b. m. we Srodę zabłąkał się. Ktoby go odprowadził pod Nr 909 przy ulicy Chłodnej, na pierwsze piętro, lub dał wiadomość, otrzyma powyższą nagrodę. Zatrzymujący zaś nieprawnie, do Sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna st: 1.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0. (W mierze).

(We Środę i Czwartek w Teatrach widowisk nie będzie.



**W RESTAURACJI i KAWIARNI WARSZAWSKIEJ**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, w Warszawie, **Śniadania**, **Obiady** i **Kolacje**. Cena Obiadu po Złp. 1 Gr. 20. W czasie Obiadu Porcje po Gr. 15. Abonamenta miesięczne po Rs. 6. Kuchnia odznacza się smacznie sporządzonemi Potrawami. Dwa regularne Billardy, Czytelnia wielu Pism Krajowych i Zagranicznych w oddzielnych salonach; doborowe **Trunki** i rychła usługa, w lokalu obszernym należycie ocieplonym i gazem oświetlonym. Obiady od godziny 12ej do 5ej z południa.



**Ryby** morskie świeże, jako to: **Pehellfisch, Kabeljan** i **Łosoś**, nadeszły do Handlu **Józefa Höhr**, w gmachu Teatralnym.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.